

Zbigniew Chojnowski  
*Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie*

## LISTOPADOWE NIEDZIELE W PIEŚNIACH MAZURÓW PRUSKICH

Jedną z głównych cyklicznych inspiracji poetów mazurskich były kolejne święta kościelne od Adwentu do Niedzieli Umarłych. Nie mniej istotnym powodem układania pieśni na dane święto przewidzianew kalendarzu liturgicznym była potrzeba indywidualnej modlitwy. Uznanie rozmowy z Bogiem „własnymi” słowami stanowiło dla Mazurów obowiązek chrześcijański oraz istotny rys duchowości protestanckiej. Wydaje się, że zgłaszany w dziejach luteranizmu niedostatek literatury religijnej w języku polskim jest drugorzędny w stosunku do właściwych religijno-duchowych motywacji Mazurów, skłaniających ich dopisania wierszyadresowanych do Boga, a jednocześnie kontynuujących tradycję protestancką w duchu pietystycznym.

Mazurskie modlenie się „własnymi” słowami wymaga komentarza, bo nie chodzi tu o wypowiedzianie się całkowicie spontaniczne; było ono regulowane przez zasady luteranizmu. Ponadto „własne” słowa Mazurów zakorzenione są w Biblii oraz w obecnych w ich życiu religijnym utworach, pochodzących z takich ksiąg jak: *Mały katechizm* dr. Marcina Lutera, *Nowo wydany kancjonał pruski*, *Rajski ogródeczek* Jana (właściwie Johanna) Arndta. Intertekstualizm w mazurskim piśmiennictwie jest badany okazjonalnie i cząstkowo, co wynika z tego, że w zakres analiz wchodzi teksty znane zamkniętemu kręgowi wyznawców lub które są czytelniczo martwe. Czas, kiedy te porównawcze dociekania staną się faktem, przybliżają wszelkie dociekania nad piśmienniczym dziedzictwem Mazurów. Pewnym optymizmem napawają opracowania w rodzaju studium językowego Anny Paluszak-Bronki pt. *Nowo wydany kancjonał pruski z królewieckiej oficyny Jana Henryka Hartunga* (Bydgoszcz 2013). Wcześniej na temat wymienionej w tytule księgi obecnej w kulturze Mazurów przez dwa stulecia ukazała się antropologiczno-literacka rozprawa Krzysztofa D. Szatraskiego *Przestrzeń sakralna w kancjonałach mazurskim* (Olsztyn 1996).

Niedzielę Wieczności (niem. *Ewigkeitssonntag*) ustanowił król pruski Fryderyk Wilhelm III w 1816 roku za pomocą dekretu jako osobne święto, podczas którego wspominano poległych w czasie wojen napoleońskich. Można rzec, że monarcha wprowadził nazwę i nowe treści dla istniejącego już święta. W tradycji protestanckiej już wcześniej eschatologiczny charakter ostatniej niedzieli Roku Liturgicznego przetrzymał się ze wspomnianiem zmarłych lub chodzeniem na ich groby.

Ewangelickie święto Niedziela Wieczności przypada właśnie na ostatnią niedzielę Roku Kościelnego, którego porządek liturgiczny odwzorowuje bieg życia ludzkiego: od oczekiwania na narodziny do śmierci. Niedziela Umarłych jest świętem ruchomym (w 2005 roku przypało na 20 listopada, a w 2014 na 23 listopada).

Mazurzy ostatnią niedzielę Roku Kościelnego nazywali najczęściej „Niedzielą Umarłych” lub „Świętem Umarłych” – są to językowe kalki wyrazów niemieckich: „Totensonntag” i „Totenfest”. Hanna Bień-Bielska, badając słownictwo mazurskie dotyczące wierzeń i obrzędów, stwierdziła, że na Mazurach wyrażenia „Święto Umarłych” i „Niedziela Umarłych” miały niemal równą częstotliwość, dużo rzadziej ten dzień nazywano „Śmiertelną Niedzielą”, częściej zaś „Pogrzebną Niedzielą”<sup>1</sup>. To ostatnie wyrażenie odnotowuje *Słownik gwar ostródzkiego Warmii i Mazur*<sup>2</sup>; użył go w tytule pieśni *Na Pogrzebną Niedzielę* Michał Kajka. *Słownik gwar ostródzkiego* podaje też określenia „Umarła Niedziela” i „Niedziela Świętych Umarłych”<sup>3</sup> – ta druga wydaje się kontaminacją nazewnictwa ewangelickiego i katolickiego, bo – jak wiadomo – luternizm odrzucił kult świętych.

Możliwym skojarzeniem Niedzieli Wieczności z katolickimi obchodami święta Wszystkich Świętych i Dniem Zadusznym zapobiega objaśnienie Erwina Kruka:

Pamiętka Umarłych (czy wspomnienie zmarłych) na Mazurach obchodzono właśnie w Niedzielę Wieczności. Tak się działo również po wojnie, a z rzadka i obecnie. W związku z tym jednak, że większość społeczeństwa odwiedza cmentarze 1 listopada, te zwyczajnie przyjęły się również u ewangelików (najszybciej na Śląsku). W odróżnieniu od tradycji katolickich (Dzień Wszystkich Świętych i Zaduszki) i od świeckich (Święto Zmarłych) ewangelicy obchodzą „Pamiętkę Umarłych” (W kalendarium „Kalendarza Ewangelickiego” 2005 tak właśnie zaznaczono dzień 1 listopada). Jeżeli jednak chodzi o wspomnianie zmarłych, to w parafiach ewangelickich na Mazurach właśnie Niedziela Wieczności i dziś podczas nabożeństw tę pamięć podtrzymuje (gdy poszczególni wierni zgłaszają tę intencję proboszczowi). [W jednostkowych przypadkach, gdy ktoś obchodzi rocznicę śmierci, może się to odbywać w innym terminie. Odwiedzanie grobów, zapalanie zniczy 1 listopada – to jakby powszechny już dziś

<sup>1</sup> „Na terenach ewangelickich zanotowano szereg złożonych nazw tego święta, wykazujących strukturalną zależność od wyrazów niemieckich – *Totenfest* oraz *Totensonntag*. Są to nazwy: *święto umarłych* (20 razy), *niedziela umarłych* (18 razy), *pogrzebna niedziela* (9 razy) i raz tylko zanotowano *śmiertelna niedziela*. Terminy te na obszarze Mazur występują w całkowitym pomieszaniu, niekiedy obocznie” (H. Bień-Bielska, *Słownictwo Warmii i Mazur. Wierzenia i obrzędy*, Wrocław 1959, s. 52).

<sup>2</sup> *Słownik gwar ostródzkiego Warmii i Mazur. T. IV*, red. H. Perzowa, D. Kołodziejczykowa, Warszawa – Kraków 2002, s. 308.

<sup>3</sup> Tamże.

zwyczaj, także wśród ewangelików. Żeby jednak tego obyczaju nie nazywać „Świętem Zmarłych” (bo byłoby to na bakier z teologią), używa się nazwy „Pamiętka Umarłych”<sup>4</sup>.

Analiza tytułów wierszy mazurskich potwierdza przypuszczenie Erwina Kruka, że „sama nazwa Niedziela Wieczności nie była chyba przez chłopskich poetów używana. Stosowano nazwy bardziej konkretne, bliższe odczuwaniu”<sup>5</sup>. Bień-Bilska nie zanotowała ani jednego przypadku zastosowania w mowie Mazurów „Niedzieli Wieczności”. Jej współczesny podstawowy sens teologiczny wyłożył i precyzyjnie umiejscowił w porządku kalendarza liturgicznego biskup diecezji mazurskiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP Rudolf Bażanowski:

„Niedziela Wieczności” na Mazurach – jako ostatnia Niedziela Roku Kościelnego (ostatnia po Trójcy św. – przed Adwentem) – była i nadal jest łączona z „Pamiętką Umarłych”. Niekiedy była nazywana „Niedzielą Umarłych”. Te trzy nazwy odnosiły się na Mazurach do jednej niedzieli – ostatniej po Trójcy Świętej. [...] „Pamiętka Umarłych” („Niedziela Umarłych”) – podczas nabożeństwa rodziny wspominają swoich bliskich (zmarłych), którzy odeszli do wieczności.

Właściwie trzy ostatnie niedziele Roku Kościelnego są ze sobą tematycznie powiązane.

Hasłem biblijnym trzeciej niedzieli przed końcem roku Kościelnego są słowa: „Oto teraz czas łaski, oto teraz dzień zbawienia” (2 Kor. 6,2) [Dopóki żyjemy, możemy uwierzyć i przez wiarę dostąpić zbawienia]

Przedostatniej – „My wszyscy musimy stanąć przed sądem Chrystusowym” (2 Kor. 5,10) [Ze swego życia musimy zdać sprawę – Chrystus jest sprawiedliwym Sędzią]

Ostatniej – Niedzieli Wieczności – O Dniu Ostatecznym: „Niechaj biodra wasze będą przepasane i świece zapalone”. [Chrystus przyjdzie w dniu ostatecznym, wszyscy przed Nim staniemy – jedni będą z ‘Oblubieńcem’, inni muszą odejść precz] [Zmarli już stanęli przed Chrystusem i są już albo z Nim na wieki, albo ...] Mamy być przygotowani na to ostateczne spotkanie, które następuje przez śmierć. Nadejdzie koniec, ale Bóg przygotował ‘nowe niebo i nową ziemię’<sup>6</sup>.

Niedziela Wieczności wiąże się zatem ściśle z wiarą w Sąd Ostateczny, o którym mowa np. w Księdze Daniela, Ewangelii Mateusza czy listach Pawła Apostoła. Drogim, po Biblii, źródłem treści (jak również form wierszowych) utworów pisanych na Niedzielę Umarłych były pieśni z *Nowo wydanego kancjonału pruskiego* (pierwsze wydanie w 1741 roku), zwłaszcza te zamieszczone w rozdziałach: *O Zmartwychwstaniu Pana Jezusa, O śmierci i zmartwychwstaniu, O sądnym dniu, O wieczności*, ale także: *O pragnieniu i chęci ku Bogu i Chrystusowi, O przyjściu Chrystusowym na Sąd, O wzgardzeniu siebie samego i świata* i innych. Pieśni z „kancjonału mazurskiego” cytowano jako słowa do rozważania, argument lub podsumowanie w kazaniach, drukowanych w prasie dla Mazurów na pierwszej stronie.

Zarysowane treści przeżyć religijnych wskazanych przez ewangelickiego duchownego nie pozwalają sztywno przypisać pieśni Mazurów poszczególnym niedzie-

<sup>4</sup> Z listu E. Kruka do autora artykułu z dnia 30 października 2005 r.

<sup>5</sup> Z listu E. Kruka do autora artykułu z 31 października 2005 r.

<sup>6</sup> Z listu bp. R. Bażanowskiego do autora artykułu z 1 listopada 2005 r.

lom listopadowym w porządku liturgicznym. Nie wykluczam, że odpowiednia wiedza i wrażliwość teologiczna umożliwiłaby precyzyjnie pogrupować utwory w zgodzie z następstwem listopadowych świąt.

\*\*\*

W mazurskich wierszach pisanych na zakończenie Roku Kościelnego dominuje refleksja nad marnością ludzkiego żywota, pojawia się rozbudowana wizja zmartwychwstania lud Sądu Ostatecznego. Te chrześcijańskie toposy bardziej trwożą niż wzbudzają nadzieję, bardziej martwią niż pocieszają. Zresztą śladowo lub oszczędnie mazurscy autorzy rysują wyobrażenia szczęśliwości życia wiecznego w raju, choć były one dostępne z pobożnych lektur. Protestanci na Mazurach rozczytywali się w zbiorze modlitw i chrześcijańskich rozważań pietysty Johanna Arndta *Rajski ogródeczek*. Znajdziemy w nim opisy wieczności zbawionych<sup>7</sup>, które nie przeniknęły do strof Mazurów, choć niektórym z nich były znane.

Najciekawsze pieśni na Niedzielę Umarłych ułożyli Michał Kajka i Jan Gwiazda. Ale są też teksty inspirowane niemiecką literaturą religijną, Otto Gerss *Pieśń na Święto Umarłych*<sup>8</sup> ułożył „podług [pieśni] niemieckiej: „Wer sind die vor Gottes Throne”, formę zaś utworu przejął z pieśni z *Nowo wydane go kancjonału pruskiego* od słów „Ojcze! któryś wszystko stworzył”, figurującej pod numerem 657 w dziale *Pieśni poranne*. Wszak codzienne ranne przebudzenie się miało przypominać wiernemu chrześcijaninowi o zmartwychwstaniu. Prośba o Bożą opiekę jest wzywaniem o pomoc, aby „w dzień przyscia” Jezusa Chrystusa stanąć „z weselem i z radością”. Zarówno pieśń z „kancjonału mazurskiego”, jak i ta ułożona przez Ottona Gerssa, ilustruje Niedzielę

<sup>7</sup> „Trzecia pociecha główna jest ci owoc zmartwychwstania Chrystusowego, wieczny żywot i nieśmiertelność, którą PAN Chrystus na jasnią wywiódł. Bo jako wszyscy ludzie śmierci podlegają dla grzechu pierwszego Adama, tak też wszyscy ludzie przez drugiego Adama będą przeniesieni do żywota i do nieśmiertelności. Objaw. 21,5: Oto wszystko nowe czynię. W nowej nieśmiertelności już więcej nie będzie żadnego grzechu, żadnej śmierci, żadnego smętku, ale szczerza sprawiedliwość, żywot i wesele. Dlatego się radość i rozkoszy nazywają rajem, Ps. 16,11: Obfitość wesela o rozkoszy po prawicy jego aż na wieki. Jeślić ma być rajem, tedy tam nie musi być żadnego smętku, żadnego krzyku, żadnego narzekania, żadnej żalości, żadnego ucisku, żadnego głodu i pragnienia, żadnego zimna ani gorącości, żadnego nieszczęścia ani udręczenia, bo to wszystko należy do tej śmiertelności; dlatego żywot wieczny będzie nazywany dziedzictwem nieskazitelnym, niepokalanym i niezwiędłym, 1 Piotr. 1,4. To jest kosztowny owoc zmartwychwstania Chrystusowego; bo przez niego wszystko znowu przywrócono i nowo uczyniono. Rzeczy przemienne są w nieprzemienne, skazitelne w nieskazitelne, doczesne w wieczne, wszystek smętek w wesele, wszystka żalość w radość, grzech w sprawiedliwość, gniew w łaskę, przeklęctwo w błogosławieństwo, ubóstwo w bogactwo, choroba w wieczne zdrowie, wzgarda w niebieską sławę, hańba w chwałę, niepokój w wieczną ochłodę, wszystek kłopot i praca w pełną obfitość, śmierć w żywot. Śmierć jest drzwiami do żywota i do tych wiecznych dóbr” – J. Arnt [właśc. Arndt], *Rajski ogródeczek*, przeł. ks. Samuel Tschepius, Królewiec 1845, s. 524-525 [pisownia zmodernizowana przez autora artykułu].

<sup>8</sup> O. Gerss, *Pieśń na Święto Umarłych*, „Kalendarz Królewsko-Pruski Ewangelicki” 1909, s. 70-71.

Wieczności jako Dzień Sądu Ostatecznego, w którym nastąpi ponowne przyjście Jezusa Chrystusa w postaci „Baranka”, zmartwychwstali ludzie znajdują się przed Tronem Boga jako Najwyższego Sędziego. Szczegółowo chodzi o wersety z Apokalipsy (podaję wg Biblii Gdańskiej):

Potemem widział, a oto lud wielki, którego nie mógł nikt zliczyć, z każdego narodu i pokolenia, i ludzi, i języków, którzy stali przed stolicą i przed oblicznością Baranka, obleczeni w szaty białe, a palmy były w rękę ich (Ap 7, 9)<sup>9</sup>

oraz

I odpowiedział jeden z onych starców i rzekł mi: Ci, którzy są obleczeni w szaty białe, co zacz są? i skąd przyszli? (Ap 7,13).

Otto Gerss zastosował w swoim przekładzie-parafrazie polszczyznę mazurską, co dobitnie zaznacza się w leksyce, np. „świętnica” – kościół, świątynia, „śpieka” – upał, „prawy” – prawdziwy. *Pieśń na Święto Umarłych* opiera się całkowicie na wzorcu metrycznym *Pieśni 657 z „kancjonału mazurskiego”*<sup>10</sup>. Występuje za to trudniej uchwytana, lecz wyrazista istotna różnica: Gerssowy tekst nie zawiera tej bezpośredniości odczuwania, jaka cechuje wiersze innych Mazurów.

Największą liczbę znanych i zachowanych pieśni na Niedzielę Umarłych ułożył Michał Kajka. Ich wyjątkowość polega na tym, że poeta z Ogródka połączył w nich osobistą wrażliwość na zmiany zachodzące w przyrodzie z wiarą i wiedzą religijną. Co więcej, Kajka jako prawdopodobnie jedyny spośród mazurskich autorów jakości, wartości, wyobrażenia Niedzieli Umarłych wypowiada poprzez rodzimy krajobraz, obserwację przyrody i życia społecznego swojej okolicy. Ponadto o tym, że utwory tego typu były specjalnie traktowane przez Kajkę, świadczy to, że są niejednokrotnie akrostychami. Odczytując pierwsze litery wersów danej pieśni, dowiadujemy się o jej autorze, jak w *Piosnce na niedzielę umarłych*:

Minął on wiosenny czas,  
I wygląda wsio jak zmarte;  
**C**hoź, człowiecze, tylko w las,  
A obacz, jak wsio zawarte:  
Łąki, pola, po żniwie,  
Krzaki puste na niwie.

<sup>9</sup>*Biblia to jest wszystko Pismo Święte Starego i Nowego Przymierza według edycji Biblii Gdańskiej w roku 1632 wydanej*, przedmowa Franciszek Albert Szultza, Berlin 1810.

<sup>10</sup>Obydwa utwory składają się ze strof, które kolejno liczą po 8, 7, 8, 7, 7, 7 sylab, układ rymów (na ogół żeńskich, gramatycznych) jest identyczny: a b a b c c. Wskazane podobieństwo wersyfikacyjne wykazuje zestawienie pierwszych zwrotek obu utworów. *Pieśń z Nowo wydanego kancjonału pruskiego*: „Oycze! któryś wszystko stworzył, / Synu i Duchu Święty! / tyś dzień, noc, księżyc założył, / niebieskie firmamenty: / Świat ręka twa sprawiła, / i wszystko utwierdziła”. *Pieśń O. Gerssa*: „Któż ci, co przed Pańskim tronem? / Cóż to za tłum ślachtetny? / Stoją w koronie z ukłonem, / Lśnią się jak jasne gwiazdy, / Halleluja śpiewają, / Chwałę Bogu dawają”.

A choć sterczą jak w lecie,  
 Jednak jak szkielety gołe;  
 Kwiaty zwiędłe, jak wiecie,  
 A wszystko jest niewesołe,  
 Wszelkich ptaków ustał dźwięk,  
 Owadów też ucichł brzęk.  
 Gdy tak wszystko zmartwieje,  
 Rośliny i z ziemią całą,  
 Onę też śnieg zawieje,  
 Dając jej powłokę białą,  
 Która pod nią spoczywa,  
 Umarznięta, nieżywa.  
 Lecz gdy wiosna nastąpi,  
 Słońce ziemię znów ogrzeje,  
 Wszystko z ziemi wystąpi,  
 I wraz się zazielenieje;  
 Wszystko z martwych powstanie,  
 Nowe życie nastanie.  
 Uważ, człeczce, w ten to dzień,  
 Że i z tobą też tak będzie,  
 Pochłonie cię śmierci cień,  
 I staniesz w umarłych rzędzie,  
 Pod warstwą martwej ziemi  
 Spoczniesz wraz z umarłymi.  
 Lecz gdy wiosna nastanie,  
 Słońce Jezus cię oświeci,  
 Ciało z martwych powstanie,  
 Nowe życie w tobie wznieci;  
 Tam przy tronie Jezusa  
 Będzie mieszkać twa dusza<sup>11</sup>.

Dla obserwatora następstwo pór roku obrazuje los człowieka, który się rodzi, dojrzewa, umiera, aby zmartwychwstać i stanąć na Sądzie Ostatecznym. By to oddać, Kajka bez nachalności posługuje się frazeologią biblijną, używa wyrażenia „cień śmierci” (najczęściej występuje w Księdze Hioba: 3,5; 10,21-22; 12,22; 16,16; 24,17; 28,3; 34,22; 38,17) czy „nowe życie” (w liście Pawła do Rzymian czytamy: „Pogrzebieniśmy tedy z nim przez chrzest w śmierć, aby jako Chrystus wzbudzony jest z martwych przez chwałę ojcowską, tak żebyśmy i my w nowości żywota chodzili” (Rz 6,4). Obserwator jednocześnie jakby oprowadza po lesie, polach kogoś, komu chce unaocznić prawdę chrześcijańską, że to, co wydaje się na zawsze martwe, wraca do życia. Kajka patrzy na krajobraz jako rolnik, który ufnie rozgląda się po swojej okolicy, gdyż naocznie znajduje w niej potwierdzenie wiary w zmartwychwstanie ciał. Nadzieja na zbawienie jest czysta i pewna jak słońce, które symbolizuje Jezusa Chrystusa jako Dawcę Światła.

<sup>11</sup> M. Kajka, *Piosnka na niedzielę umarłych*, „Pruski Przyjaciel Ludu” 1906, nr 47 (na niedzielę 25 listopada 1906).

*Piosnka na niedzielę umarłych* opiera się metrycznie na obecnej w „kancjona-  
le mazurskim” pod numerem 136 pieśni od słów: *Ufność ma, Jezus drogi*, „z działu”  
pod tytułem *O Zmartwychwstaniu Pana Jezusa*, którą poprzedzają słowa Odkupiciela:  
„Jam jest Zmartwychwstanie i żywot” (J 11,25-26); w czwartej zwrotce pieśń zawiera  
się jednoznaczne wyznanie:

Jestem ciałem, dlatego  
Stanę się prochem, popiołem;  
Ale mię z grobu mego  
Ten Pan z sobą wzbudzi społem,  
Abym ja w jego chwale  
Zostawał przy nim stale.

Gospodarskie oko Kajki potwierdza to, o czym mowa w strofie siódmej:

Co tu stęka i mdleje,  
Wstanie w chwalebnej czerstwości;  
Ciało ziemskie się sieje,  
Wstanie w niebieskiej jasności:  
Naturalnie umieram,  
A duchownie się wzbieram.

Tak jak ta staropolska pieśń, wiersz Mazura zmierza od smutku, grozy śmierci  
i przerażenia nią do wesela, radości z nadziei na przyszlą przynależność do „świę-  
tej społeczności” Boga. *Piosnka* Kajki jest rozpamiętywaniem, medytacją nad bliskim  
sobie światem, aby ufnie doświadczyć chrześcijańskiego sensu przemijania. Przeży-  
wanie Niedzieli Umarłych przypomina o prawdziwym przeznaczeniu człowieka i ma  
wzmocnić wiarę. Zaskakuje nieco brak wspomniania umarłych, ale tak samo dzieje  
się w kancjonałowym tekście. Motyw ten ogólnie, czyli bez wskazywania osób z imie-  
nia i nazwiska, występuje w innych wierszach, np. w utworze, który znamy w dwóch  
wariantach<sup>12</sup>. Liryk rozpoczyna apostrofa do śmierci, która wybawiając z trwogi, wy-  
syła każdego „w górnych krain prog” i „w otchłań wieczności” i „przed sąd Boga żywe-  
go”. Myśl o znikomości życia ludzkiego prowadzi do medytacji wśród realistycznie czy  
też z lekka reportażowo przedstawionych mogił. Wiersz rozgrywa się na cmentarzu.  
Leżą na nim „nasi mili”. Obserwator dostrzega ludzi pochylających się nad grobami  
swych bliskich w zadumie. Cmentarnemu smutkowi wtórują wiatr i ptaki.

[...]  
A cmentarz, co w swym łonie  
Naszych miłych ukrywa,  
W śmiertelnej ciszy tonie,  
Tylko wiatr ją przerywa.  
Nad grobem ktoś się smuci,

<sup>12</sup> Chodzi o pieśń *Na Niedzielę Umarłych*, która ukazała się w „Twierdzy Ewangelickiej” (1930, nr 47).  
Jej nieco inny stylistycznie wariant pt. *Na Pogrzebną Niedzielę* podał do druku W. Gębik w: M. Kaj-  
ka, *Wiersze wybrane*, Olsztyn 1958, s. 102-103.

Nad swym miłym w tęskności,  
 Czasem ptaszek zanuci  
 Tęskną piosnkę przeszłości.

Jednak w księdze wieczności  
 Przed tronem Najwyższego  
 Wpisany jest w skrytości  
 Bieg żywota ludzkiego.

A tych, którzy przed laty  
 Zeszli z tej doczesności,  
 Oblec ich w białe szaty,  
 Niech skosztują radości.  
 [...]

Zdumiewa ostatnia strofa. Wydaje się, że poeta prosi językiem biblijnym o zbawienie tych, którzy już umarli. Czyżby było to naruszenie tradycji luteriańskiej? Protestancka ufność Bogu zakłada, że Chrystus swoją krzyżową śmiercią umożliwił zbawienie wszystkich żyjących we wszystkich czasach.

Zachętą do wspólnego udania się w miejsce wiecznego spoczynku bliskich rozpoczyna się pieśń *Na Niedzielę Umarłych*<sup>13</sup> (na melodię utworu z *Pieśnioksięgu* Krzysztofa C. Mrongowiusza od słów „Chrystus żywotem moim”<sup>14</sup>):

Na cmentarz bez odwłoki  
 Tam, gdzie nasi mili,  
 Zwróćmy dziś nasze kroki,  
 Byśmy ich uczcili.

Oni po tej czesności,  
 Po trudach i boju  
 Złożyli swoje kości,  
 By spocząć w pokoju.

Tu w świeckiej doczesności  
 Ciało leży w grobie,

<sup>13</sup> Pierwodruk: M. Kajka, *Na Niedzielę Umarłych*, „Twierdza Ewangelicka” 1938, nr 47.

<sup>14</sup> Pieśń od słów „Chrystus żywotem moim” znajduje się w *Pieśnioksięgu czyli kancjonale gdańskim zawierającym w sobie treść i wybór pieśni nabożnych* opracowanym przez ks. Krzysztofa C. Mrongowiusza (Gdańsk 1803) pod numerem 1136 w części zawierającej pieśni *O śmierci*: „Chrystus żywotem moim, / Śmierć mi jest korzyścią: / Chryste! jam sługą twoim, // Stąd idę radości. // Z radością z świata idę! / Do Pana mojego; / Pewnie wiem, że tam przyjdę, / Wiecznie będę jego. // Już się cięszę zwycięstwem, / Przez twe Chryste rany, / I twego boju męstwem / Z Bogiem zjednany. // Gdy ma moc zginie wszędzie, / Dech ciężki nastanie: / Język mowy pozbędzie, / Boże, słysz wzdychanie. // Gdy jak świeca niszczeję, / Serce, zmysły moje, / I tam się chwieją, / Tracą czerstwość swoją. // W ten czas wdzięcznie powoli, / Daj mi zasnąć Panie! / Według twjej Świętej woli, / Gdy ma śmierć nastanie. // Daj, że się ciebie trzymam, / Wiarą swą statecznie / Radość w niebie otrzymam, / Daj cię chwalić wiecznie”.



W niebieskiej wspaniałości  
 Lśni w świetnej ozdobie.

Przeto my, co żyjemy  
 Lub też umieramy,  
 Do Pana należymy  
 I też w Nim dział mamy.

Niech cmentarz nam obrazem  
 Naszej znikomości  
 Będzie i drogowskazem  
 W tej tu doczesności.  
 [...] <sup>15</sup>

W modlitewnym zakończeniu Kajka zwraca się do Jezusa jako Pana życia i śmierci, siedzącego na tronie na Sądzie Ostatecznym, a zarazem prosi w imieniu swoim i swojej społeczności o „zbawienne skonanie”. Ufna wobec przeznaczenia pieśń 510 od słów „Zleciłem Panu me sprawy” z kancjonałowej części *O śmierci i zmartwychwstaniu* ma finał podobny:

[...]  
 Ach Jezu Chryste nasz miły!  
 Dajże, byśmy z tobą żyli,  
 Przez twe święte rany, PANIE!  
 Daj zbawienie,  
 Wwszelkim smutku pocieszenie.

Amen, wiekuisty Panie!  
 Daj nam zbawienne skonanie,  
 Żebyśmy szczęśliwie zesli  
 Z świata tego  
 Do żywota rozkosznego.

Apel o kierowanie wzroku, myśli, uczuć ku górze przewija się w pieśniach „kancjonału mazurskiego”. Poeta z Ogródka w 1930 roku wstawiał się za „wsze dusze”, solidaryzował się z wszystkim umarłymi jako z tymi, których los i on podzieli:

Panie, co mieszkasz na wysokim niebie  
 I ważysz na szali morskie wody,  
 Zmiłuj się, zmiłuj! – prosim Ciebie,  
 Racz duszom wszym dać ochłody.

Którzy do Ciebie schylali czoła,  
 Przyciągałeś ich w różnych próbach,  
 Którzy szli śladami apostoła,  
 A teraz leżą – prochy w grobach.

<sup>15</sup> Tamże.

I tych, którzy w swej słabości  
 Czasem chybili celu swego  
 I podług Twojej sprawiedliwości  
 Czekają dnia sądnego.

Tych miłych dusz, co miliony  
 Spogląda na Zbawcę swojego,  
 Który za wszystkich umęczony  
 I wybawi pokutującego.

My z pokorą Cię, Panie, prosimy,  
 Byś raczył otworzyć rajske wrota  
 Nam wszystkim, co teraz życiem tchniemy,  
 Gdy pryśnie nam raz pasmo żywota,

I nasze prochy pod warstwą ziemi  
 Legną i pójdą w zapamiętanie<sup>16</sup>  
 I staniam w rzędzie raz z umarłymi,  
 Prosim: „Zmiłuj się nad nami, Panie!”<sup>17</sup>

Wizja zmartwychwstania i przyszłego stanięcia na Sądzie Boga jest stałym religijnym wyobrażeniem tekstów układanych przez Mazurów na Niedzielę Umarłych. Kajka w swoich wierszach nie dzieli jednoznacznie ludzi na „potępionych” i „zbawionych”, w czym przejawia się jego wiara w Miłosierdzie.

Jan Gwiazda, gospodarz z Leleszek, poeta i korespondent mazurski, biblijną zapowiedź podzielenia ludzkości na „potępionych” i „zbawionych” potraktował dosłownie i rygorystycznie. Ułożył niezwykle liryczną, lecz w wymowie srogą *Pieśń na pamiątkę umarłych* – przypominam, że Kościele ewangelickim Pamiątkę Umarłych obchodzi się dwa tygodnie przed Niedzielą Wieczności, czyli mazurską Niedzielę Umarłych. Gwiazda sparafrazował prorocstwo o zmartwychwstaniu z Księgi Daniela (12, 2): „A wiele z tych, którzy śpią w prochu ziemi, ocucą się, jedni ku żywotowi wiecznemu, a drudzy na pohańbienie i na wzgardę wieczną”:

Ciała tych,  
 Ciała tych,  
 Co już śpią tam w grobach swych,  
 Ocuć się i powstaną;  
 Lecz nie wszyscy się dostaną,  
 Panie, do wybranych Twych.

Błogo tym,  
 Błogo tym,

<sup>16</sup> ‘Zapamiętanie’ – tu: zapomnienie.

<sup>17</sup> M. Kajka, *Na Niedzielę Umarłych*, „Kalendarz dla Mazurów” 1930, s. 108.

Których wzbudzisz głosem swym:  
Wstańcie wierni przyjaciele,  
Wnijdźcie na wieczne wesele,  
Zgotowane w niebie mym.

Innym zaś,  
Innym zaś,  
Smutno będzie z grobów wstać,  
Gdyż na wzdargę powstać muszą,  
Potępieniem biedzić z duszą.  
A bacz na to każdy z nas!

Wzbudź nas sam,  
Wzbudź nas sam,  
Jezu! Bądź miłościw nam,  
Wzbudź na radość i wesele  
W nowym uwielbionym ciele,  
Otwórz drzwi niebieskich bram!<sup>18</sup>

Kolejne kwerendy pozwolą wydobyć szereg innych pieśni napisanych przez Mazurów na Niedzielę Umarłych i ostatnich trzech niedziel Roku Kościelnego. Jak uwiadczniają wskazane wyżej przykłady pieśni religijnych, mimo tych samych źródeł, podobieństwa motywów, ewangelickiej tożsamości, różnią się pod względem akcentowania pewnych aspektów tego liturgicznego czasu. Wszak w utworach znalazły ujście rozmaite indywidualne doświadczenia i predyspozycje.

„Wesołość wiary”, którą powinna wywoływać myśl o zbawieniu, nie doszła do utworu górnika z Mazur, Augusta Kozłowskiego. Na początku lat dwudziestych w Gelsenkirchen w Westfalii na melodię pieśni żniwnej Bernarda Rostkowskiego od słów „Pola już białe, kłosa się kłaniają” napisał on tchnący obezwładniający grozą i zapowiadający rychłą katastrofę, inspirowany apokaliptyczną eschatologią, wiersz przestrożę pt. *O sędzie ostatecznym*:

Strasliwa trwoga na świecie powstanie,  
Gdy wszystkich ludzi ciało zmartwychwstanie.  
Za nami się słońce, miesiąc, wszystkie gwiazdy  
Na ziemię spadną, a truchleje każdy.

Strach niesłychany porwie grzesznych ludzi,  
Gdy ich anielska trąba z prochu wzbudzi  
W on dzień ostatni, gdy niebieskie siły  
Kościom umarłych otworzą mogiły.

Na Jozafata staniemy dolinie,  
Tam zobaczymy się wszyscy w godzinie,

<sup>18</sup> J. Gwiazda, *Pieśń na pamiątkę umarłych*, „Pruski Przyjaciel Ludu” 1904, nr 47. Utwór został ułożony na melodię niezidentyfikowanej niemieckiej pieśni od słów „Laßt mich gehen”.

Lecz nie za długo odmiana się stanie  
 Z wami co świat kochacie, chrześcijanie.  
 Matce od córki odłączyć się trzeba,  
 Córka do piekła, a matka do nieba,  
 Albo też córka pójdzie z wybranymi,  
 Nieszczęsna matka wraz z potępionymi.

Brat z bratem, ojcem, synem się rozstanie,  
 Jeden do nieba, drugi w piekle stanie,  
 I mąż od żony będzie odłączony,  
 Jeden na męki drugi zaś zbawiony.

Potem Bóg sędzia na tronie zasiędzie,  
 Ogłosi wyrok, co zapłatą będzie,  
 Gdy tam zobaczą wszystkie swoje sprawy,  
 Żywoć straszny i sprośne zabawy.

Bóg sprawiedliwy dzieła swe poczyni,  
 Odda każdemu, jak się kto zawini,  
 Rzecz do dobrych: „Pójdźcie z wybranymi,  
 Złe zaś, na wieki idźcie z przeklętymi”<sup>19</sup>.

Zakończenie pieśni wypełniają prawdy eschatologiczne zapisane w Ewangelii Mateusza:

Tedy rzecze król tym, którzy będą po prawicy jego: Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego! odziedziczcie królestwo wam zgotowane od założenia świata (Mt 25, 34)

oraz:

Potem rzecze i tym, którzy będą po lewicy: Idźcie ode mnie, przekleci! w ogień wieczny, który zgotowany jest dyjabłu i Aniołom jego (Mt 25, 41).

Duchowość Mazurów układających pieśni przenikała powaga i głębia wyznania ewangelicznego. Treści i sposób przeżywania ostatnich trzech niedziel przed Adwentem mówią o tym, że śmierć własną i pozostałych ludzi wspomniani autorzy ujmowali w konkretnych ramach logiki Zbawienia, z którą człowiek wiąże się poprzez siłę wiary i zgodne z Dekalogiem życie. Ostatnie trzy niedziele liturgiczne, jak to zostało uwidocznione, były pretekstem do chrześcijańskiej kontemplacji własnej skończoności i przypomnienia, że wszystkich ludzi łączy w sposób nieunikniony śmierć. Możliwość jej ostatecznego pokonania zależy od zbawienia po zmartwychwstaniu.

Ekspozycja w mazurskim przeżywaniu listopadowych niedziel właśnie tych, którzy odeszli, wydobywa z przeżywanego czasu przede wszystkim sens wanitatywny. Uwidacznia się to najbardziej twórczo i konkretnie w analizowanych wierszach Kajki. W odróżnieniu od utworów Ottona Gerssa, Jana Gwiazdy czy Augusta Kozłowskiego,

<sup>19</sup> A. Kozłowski, *O sędzie ostatecznym*, „Kalendarz Królewsko-Pruski Ewangelicki” 1925, s. 93-94.

również czerpiących z wizji eschatologicznych (zgodnych z wyobrażeniami biblijnymi) i protestanckiej literatury religijnej, pieśni Kajki naznaczone zostały stosunkowo najbardziej kolorytem lokalnym.

Zauważmy też, że trzy ostatnie niedziele Roku Kościelnego wzbudzały u Mazurów treści religijne, oscylujące wokół trzech spraw i wizji: „czasu łaski” i „dnia zbawienia”, przyszłego stanięcia przed sądem Chrystusa i Dnia Ostatecznego. Intensyfikacja tej problematyki w pieśniach układanych na listopadowe święta liturgiczne nie oznacza, że zarysowana tematyka religijna nie występuje w utworach pisanych w związku z innymi świętami. Mazurski *homo religiosus* postrzegał życie ludzkie w perspektywie eschatologicznej przez cały rok.

### **Bibliografia**

- Arnt [właśc. Arndt] Jan [właśc. Johann], *Rajski ogródeczek*, przeł. ks. Samuel Tschepius, Królewiec 1845.
- *Biblia to jest wszystko Pismo Święte Starego i Nowego Przymierza według edycji Biblii Gdańskiej w roku 1632 wydanej*, przedmowa F. A. Szultza, Berlin 1810.
- Bień-Bielska Hanna, *Słownictwo Warmii i Mazur. Wierzenia i obrzędy*, Wrocław 1959.
- Gerss Otto, *Pieśń na Święto Umarłych*, „Kalendarz Królewsko-Pruski Ewangelicki” 1909.
- Gwiazda Jan, *Pieśń na pamiątkę umarłych*, „Pruski Przyjaciel Ludu” 1904, nr 47.
- Kajka Michał, *Na Niedzielę Umarłych*, „Kalendarz dla Mazurów” 1930.
- Kajka Michał, *Na Niedzielę Umarłych*, „Twierdza Ewangelicka” 1930, nr 47.
- Kajka Michał, *Na Niedzielę Umarłych*, „Twierdza Ewangelicka” 1938, nr 47.
- Kajka Michał, *Piosnka na niedzielę umarłych*, „Pruski Przyjaciel Ludu” 1906, nr 47.
- Kajka Michał, *Wiersze wybrane*, wybór i przedmowa W. Gębik, Olsztyn 1958.
- Kozłowski August, *O sądzie ostatecznym*, „Kalendarz Królewsko-Pruski Ewangelicki” 1925.
- *Nowo wydany kancjonał pruski*, Królewiec 1741.
- Paluszak-Bronka Anny, *Nowo wydany kancjonał pruski z królewieckiej oficyny Jana Henryka Hartunga*, Bydgoszcz 2013.
- *Pieśnioksiążczyli kancjonał gdański zawierający w sobie treść i wybór pieśni nabożnych* oprac. ks. Krzysztofa C. Mrongowiusz, Gdańsk 1803.
- *Słownik gwar ostródzkiego Warmii i Mazur. T. IV*, red. H. Perzowa, D. Kołodziejczykowa, Warszawa–Kraków 2002.
- Szatravski Krzysztof D., *Przestrzeń sakralna w kancjonale mazurskim*, Olsztyn 1996.

### **Korespondencja z archiwum autora:**

- Bażanowski Rudolf, list do Zbigniewa Chojnowskiego z 1 listopada 2005 r.
- Kruk Erwin, list do Zbigniewa Chojnowskiego z dnia 30 października 2005 r.
- Kruk Erwin, list do Zbigniewa Chojnowskiego z 31 października 2005 r.

Zbigniew Chojnowski  
*University of Warmia and Mazury in Olsztyn*

## NOVEMBER SUNDAYS IN THE SONGS OF PRUSSIAN MASURIANS

### Summary

The paper *November Sundays in the Songs of Prussian Masurians* presents a Protestant tradition of celebrating the last three weeks of the liturgical year in the Evangelical Church. Masurian songs written for this time refer to death and resurrection, the Judgment and salvation. The general and nameless remembrance of the dead is accompanied by an eschatological perspective consistent with the Bible. Masurian authors formulate in their November poems reflections on the passing and equality of all towards death, placing all hope in Jesus Christ. He is the one who opens the door to salvation. Michał Kajka's songs belong to those that are most heavily saturated with local colour.

**Keywords:** November in Lutheranism, Christian eschatology, religious culture of Prussian Masurians, relation to the dead, Masurian literature.